

W Puszczykowie i Rogalinie

Autor: Admin

20.12.2008.

Zmieniony 20.12.2008.

Dnia

13 grudnia 2008 roku, w sobotę rano, my, uczestnicy warsztatów przyrodniczych wyjechaliśmy na wycieczkę do miejscowości Puszczykowo. Zwiedziliśmy tam Muzeum Wielkopolskiego Parku Narodowego.

W muzeum obejrzeliśmy krótki film na temat unikatowej polodowcowej rzeźby, jaka została zachowana na tym terenie. Zajęcia odbywały się w kilku salach. Prowadzone w nich były warsztaty na temat ekspozycji, które miały służyć do wykonania. Obok muzeum znajdowała się mała stacja meteorologiczna, którą także obejrzeliśmy. Szkoda tylko, że muzeum mieszcząca się we wspaniałym parku i las otaczającym to miejsce, oglądaliśmy w grudniowej scenarii.

Było

już około godz. 13.00, gdy poszliśmy na obiad. Potem zatrzymaliśmy się jeszcze w Rogalinie, by zobaczyć słynne dąby o nazwach Lech, Czech i Rus. Zostały tak nazwane na pamiątkę sławnych braci. Liczą ponad 200 lat. Są ogromne. Ich obwód wynosi od 6 do przeszło 9 metrów.

To

już był ostatni etap naszej wycieczki. Zmęczeni i zadowoleni wróciliśmy około 16. do domu.

Marysia

Walkowiak, klasa VIa

<!--

@page { size: 21cm 29.7cm; margin: 2cm }

P { margin-bottom: 0.21cm }

-->

13 grudnia 2008 r. odbyła się

wycieczka szkolna klas 4-6 szkoły podstawowej (projekt "Otaczająca nas przyroda to wielka przygoda") do Puszczykowa i Rogalina. Naszymi opiekunami byli pani Ludwika Wita, Magdalena Przybyła i Danuta Merda. W ramach wycieczki odwiedziliśmy muzeum w Puszczykowie i zobaczyliśmy dąby w Rogalinie.

W muzeum odbyła się projekcja filmu o

Wielkopolskim Parku Narodowym i jego przyrodzie. Mogliśmy tam zobaczyć wypchane zwierzęta m. in. duży ptak, rośliny, drzewa występujące na terenie Parku. W salach z eksponatami odbyliśmy warsztaty. Każda para otrzymała karty pracy i na podstawie informacji zawartych w gablotach wykonywała bardzo ciekawe zadania.

Wizyta w muzeum była interesująca,

ale niestety aby tam dotrzeć trzeba było przespacerować cały kawałek drogi, gdyż nie można było do niego dojechać autobusem.

Pobyt w Puszczykowie zakończył się

obiadem, po którym pojechaliśmy do Rogalina. Tam czekali na nas:

Lech, Rus i Czech – kilkusetletnie dąby, które były tak stare,

że trzeba było przystawić do nich podpory, aby się nie przewracały. Mimo podparcia, ze względu na swoje rozmiary, były fascynujące.

Mam nadzieję, że w przyszłości odwiedzimy to miejsce jeszcze raz.

Karolina Wąsik (klasa Vb)

{gallery}puszczykowo{/gallery}